

Wiersze



RYSZARD KRAWIEC

Sushi w Wielkim Poście

Kiedy już mocno cię przydusi,
Wina, żeś uległ diabłu, gdy kusił,
To w piątek należy zjeść sushi –
Dla pokuty. Wtedy już nie musisz
Lękać się wiecznej śmierci – kostusi
Dla swojej duszy i żal cię nie dusi.
Boś odpokutował – jesteś lekkusi.

Stąd uległem i dałem się skusić
Majce – drugiej naszej wnuczusi
Do skosztowania tego sushi
W Jej wykonaniu. Ona w kartelusik
Zielonych alg musiała wdusić
Z surową rybą taki ryż miękкуси,
Zrolować ręką i jeszcze dodusić
(Wyglądało toto jak golony kaktusik,
Rulonik krepki lub rybi korpusik).
Pokroić wdzięcznie i... do gębusi
Dziadka wcisnąć! Na oczach Jagusi –
Dla Majki – babci, dla mnie – żonusi.
Przeżyłem i przełknąłem to sushi!
Wiadomo: słowo dziadka to musik...
Przeżyłem.

Jednak mocna trwa we mnie wiara,
Że Maja w ten zielony arkusik
Dla dziadka kiedyś wcisnie TATARA!
Bez ryżu. Wiem, że to nie jest proste
I jeszcze ten problem: co z postem?

**wnuczce Mai
dziadek Rysiek, 22.02.2015**